

Warszawa, dnia 17 listopada 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 337/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu z dnia 17 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy G. K. (1) syna J. i H. ur. (...) w R. oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 8 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 219/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. (1) kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu małoletniej pokrzywdzonej G. K. (2) w postępowaniu odwoławczym oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego G. K. (1) od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 337/17

UZASADNIENIE

G. K. (1) został oskarżony o to w okresie od 1 czerwca 2009 roku do dnia 7 października 2013 roku w miejscowości N., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad osobami najbliższymi, żoną J. K., córkami M. i G. K. (2) w ten sposób, że wszczynał awantury domowe podczas których wyzywał ww. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził im spaleniem

i pozbawieniem życia, w tym także przy użyciu niebezpiecznych narzędzi, zakłócał spoczynek pokrzywdzonych w porze nocnej, wypędzał z domu, a także stosował przemoc fizyczną wobec ww. w postaci bicia pięściami po twarzy, szarpania, popychania, ponadto szarpał za włosy żonę J. K., kopał ją w brzuch i dusił rękami, zaś w ostatnich dniach sierpnia 2012 roku w nieustalonym miejscu będąc pod wpływem alkoholu uderzył pięścią w głowę J. K. w skutek czego doznała ona powierzchniowego urazu głowy, w dniu 31 lipca 2013 roku w N., ul. (...) wszczął awanturę domową w trakcie której uderzył pięściami w głowę J. K. w skutek czego doznała ona obrzęku tkanek miękkich łuku brwiowego prawego, zasinienia okolicy jarzmowej o średnicy 3 cm, zasinienia i zadrapania okolic stawu łokciowego prawego o średnicy 6 cm, w dniu 6/7 października 2013 roku w N. ul. (...) wszczął awanturę domową w trakcie której uderzał J. K. pięściami po twarzy oraz kopnął ją w brzuch w skutek czego doznała ona obrażeń w postaci zasinienia w okolicy oczodołu prawego, zasinienia okolicy między oczodołowej oraz zadrapania pod okiem prawym, obrzęku wargi dolnej, zasinienia przedramienia prawego, ponadto w trakcie tej awantury uderzył G. K. (2) pięścią w twarz w skutek czego doznała ona powierzchniowego urazu głowy

i twarzy oraz uderzył M. K. pięścią w twarz w skutek czego doznała ona powierzchniowego urazu policzka i powierzchniowego urazu w okolicy warg, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonych na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 8 grudnia 2016 roku, sygn. akt II K 219/14 G. K. (1) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 3 (trzech) lat. Ponadto Sąd Rejonowy oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, a na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał G. K. (1) do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

Odnosząc się do kosztów procesu, Sąd zasądził od oskarżonego G. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 3566,86 złotych w tym opłatę w kwocie 180 złotych.

Apelacje od powyższego orzeczenia wnieśli: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść G. K. (1), zarzucając temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej J. K. i zeznań świadków L. P. i M. M. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego, a także dowodu z nagrań na płycie CD i opinii biegłej psycholog K. P.;

2. art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 192 § 2 i 4 k.p.k. i art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie przesłuchania pokrzywdzonych J. i M. K. z udziałem biegłego psychologa, w sytuacji gdy opinia psychologa byłaby bardzo przydatna przy ocenie przez Sąd wiarygodności zeznań pokrzywdzonych,

3. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niejasny i wewnętrznie sprzeczny, gdzie Sąd pominął istotne fragmenty zeznań świadków czy wyjaśnień oskarżonego, które to przemawiały na jego korzyść, a także nieodniesienie się w ww. uzasadnieniu do podnoszonych przez oskarżonego kwestii, w postaci wskazywanych przez niego przyczyn jego zatrzymania na skutek nieodpowiadających prawdzie zgłoszeń pokrzywdzonej J. K. w postaci wymuszenia na oskarżonym i jego rodzinie spłacenia zadłużenia;

4. art. 404 § 2 k.p.k. poprzez prowadzenie w dalszym ciągu rozprawy odroczonej, pomimo że pomiędzy terminami rozpraw minęło ponad 5 miesięcy, z przyczyn niezależnych od oskarżonego i jego obrońcy, co naruszyło zasady wyjątkowości, bezpośredniości i koncentracji materiału dowodowego, a w konsekwencji prawo do obrony;

5. art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 99 k.r.o. poprzez reprezentowanie na rozprawie w dniu 23 maja 2016 roku przez kuratora małoletniej G. K. (2) jednocześnie jej samej oraz oskarżycielek posiłkowych co spowodowało zaistnienie konfliktu interesów w reprezentowaniu małoletniej, która nie chciała ukarania ojca, podczas gdy kurator wskazywał na wspólny dla wszystkich pokrzywdzonych interes w jego ukaraniu;

W konsekwencji w/w naruszeń na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zawartych w opisie czynu zachowań składających się na przestępstwo znęcania.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego G. K. (1).

Skarżący zarzucił temu orzeczeniu rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego w stosunku do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu, poprzez wymierzenie G. K. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności oraz warunkowo zawieszono wobec ww. wykonanie kary na okres 3 lat próby, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów oraz względy indywidualno-prewencyjne, a zwłaszcza wymagania co do społecznego oddziaływania sankcji karnej, wskazują na konieczność zastosowania wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności w adekwatnej wysokości.

Mając na uwadze powyższe, prokurator wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez orzeczenie w pkt. 1 wyroku, kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz uchylenie orzeczeń z pkt. 2, 3 i 4, dotyczących odpowiednio warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec oskarżonego na okres 3 lat próby, oddania oskarżonego pod dozór kuratora oraz zobowiązania ww. do powstrzymywania się w okresie probacji od nadużywania alkoholu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego oraz prokuratora nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego za przypisane mu przestępstwo. Prawidłową jest także przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynu oskarżonego oraz wymierzona mu kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, oddaniem pod dozór kuratora i zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wbrew zarzutowi podniesionemu w pkt 1 przez obrońcę oskarżonego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, które - wedle uzasadnienia tego twierdzenia - miało polegać na stronniczej ocenie materiału dowodowego dokonanej przez ten Sąd, a zatem poprzez uwzględnienie tylko dowodów z zeznań świadków świadczących na jego niekorzyść, a pominięciu tych przemawiających na jego korzyść. Do dowodów korzystnych dla oskarżonego apelujący zaliczył zeznania świadków: Ł. W., A. K., M. W. (2), W. Z. (1), A. W., S. G. i I. W.. Na poparcie stawianej tezy obrońca oskarżonego wskazał także, iż Sąd I instancji pominął, iż pokrzywdzona J. K. będąc mocno zaangażowaną w konflikt z oskarżonym o podłożu finansowym oraz prezentując jednoznacznie negatywny stosunek do męża wywierała silny wpływ na obie córki, co miało wpływ na treść złożonych przez pozostałe pokrzywdzone zeznań, zaś zdecydowana większość przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdziła, aby oskarżony zachowywał się kiedykolwiek agresywnie. O braku przewagi oskarżonego nad pokrzywdzonymi miało zdaniem skarżącego świadczyć to, że J. K. naruszała nietykalność cielesną męża, znieważała go, potrafiła przeciwstawić się mężowi i sama występowała w roli agresora. Skarżący zarzucił także wyprowadzenie nieuprawnionego wniosku z dowodu z nagrania na płycie CD, podczas gdy nagrania obrazują różne sytuacje z życia rodziny.

Sąd Odwoławczy, konfrontując tak postawiony zarzut z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, zasadności jego nie podzielił. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd Rejonowy z zachowaniem zasad wynikających z art. 4, 5, 7 k.p.k., a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z prawidłowym rozumowaniem, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza zaś nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

W żadnym także razie nie można mówić, iż Sąd meriti dopuścił się obrazy art. 410 kpk. W tym miejscu warto przypomnieć, że art. 410 kpk nie nakłada na sąd wymogu, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24.03.2015 r., o sygn. akt III KK 70/15 - „Zarzut obrazy art. 410 kpk, zachodzi

wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 kpk. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych”).

Podzielając w pełni to zapatrywanie stwierdzić trzeba, a na podstawie uzasadnienia przedstawionego przez skarżącego dla tej części apelacji, iż tak właśnie, a zatem błędnie, postrzega postawiony zarzut. Tymczasem uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, bez cienia wątpliwości, iż Sąd Rejonowy nie pominął żadnego z dowodów przeprowadzonych w sprawie, a to, iż z dwóch grup przeciwstawnych dowodów ustalenia faktyczne oparł na jednej z nich, a te doprowadziły do uznania winy podsądnego, nie stanowi naruszenia wymienionego przepisu, a jest jedynie wyrazem przeprowadzonej analizy dowodowej, która w niniejszej sprawie i z przyczyn przytoczonych wyżej, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wyjaśnił, a przedstawiona argumentacja w pełni przekonuje, dlaczego określonym tam dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a którym z nich i z jakich przyczyn wiary tej całkowicie albo częściowo odmówił. Tak też przeanalizowane zostały dowody z zeznań wszystkich świadków, a więc i tych, których zeznania podsądny ocenia jako korzystne dla oskarżonego. Sąd Rejonowy w przeprowadzonej analizie dowodowej - która do uznania, iż jest zgodna z art. 7 kpk musi mieć m.in. charakter pełnej i kompleksowej - ocenił wszystkie dowody z zeznań świadków tak w zakresie wewnętrznej spójności oraz w odniesieniu do pozostałych i to właśnie tak przeprowadzona ocena pozwoliła temu Sądowi na wysnucie wniosków w zakresie wiarygodności każdego z nich, które to ustalenia w tym zakresie Sąd Odwoławczy jako trafne podziela. Tymczasem obrońca oskarżonego starając się podważyć poczynione ustalenia faktyczne w sprawie, których wynikiem było uznanie winy, odwołuje się - w sposób niedopuszczalny - jedynie do części dowodów, właśnie tych jak je nazwał „korzystnych dla oskarżonego” pomijając całkowitym milczeniem dokumentację medyczną i opinie lekarskie opisujące obrażenia ciała odniesione przez pokrzywdzone, a także zeznania świadków w których znalazł potwierdzenie dowód z zeznań pokrzywdzonych, bo to przede wszystkim na tej podstawie możliwym było ustalanie, iż podsądny dopuścił się czynu z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Niewątpliwie pomiędzy małżonkami toczył się konflikt na podłożu finansowym w związku z przekazaniem prowadzenia firmy żonie, ale podłożem konfliktów oprócz spraw finansowych była także zazdrość oskarżonego demonstrowana nawet na nagraniach przez niego złożonych. Natomiast głównym powodem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzoną było nadużywanie przez oskarżonego od wielu lat alkoholu, pod wpływem którego stawał się osobą agresywną fizycznie o czym świadczą obrażenia ciała odniesione przez pokrzywdzone w trakcie awantur. Trudno w tej sytuacji dziwić się negatywnemu stosunkowi J. K. do agresywnego słownie i fizycznie męża. Wbrew twierdzeniom skarżącego w sprawie brak jednoznacznych dowodów wywierania przez pokrzywdzoną nacisku na córki w celu bezzasadnego obciążania ojca. Takim dowodem nie jest także opinia biegłej psycholog K. P., której nieuprawnione wnioski w tym zakresie Sąd Rejonowy zasadnie zakwestionował. Biegła w pisemnej opinii wskazała, iż nie można wykluczyć, że na treść zeznań G. K. (2) mogły mieć wpływ osoby trzecie. Przesłuchana na rozprawie biegła stwierdziła, że biorąc pod uwagę nasilenie konfliktu można przypuszczać, że dziewczynka może być celowo indukowana przez matkę i jej rodzinę przeciwko ojcu. Biegła określiła, iż jest to prawdopodobne, tylko na tej podstawie, iż dziewczynka używała określeń „raczej” i „chyba”, a jej zeznania z dochodzenia były bardziej szczegółowe, podawała więcej faktów, co zdaniem biegłej świadczy o wyuczeniu zeznań.

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż dziewczynka będąc naocznym świadkiem awantur wszczynanych przez nietrzeźwego ojca oraz jego agresywnych zachowań, opowiedziała się w tym konflikcie po stronie matki. W ocenie Sądu Odwoławczego wnioski wyciągnięte na tej podstawie przez biegłą są jednak zbyt daleko idące, zwłaszcza, że pozostają w sprzeczności z opinią biegłej T. C., która była obecna przy przesłuchaniu dziewczynki w toku dochodzenia i nie zauważyła podatności pokrzywdzonej na wpływ innych osób, uznając treść zeznań małoletniej za psychologicznie

wartościowy materiał dowodowy. Analiza przesłuchania małoletniej G. K. (2) w toku postępowania sądowego nie wskazuje, aby negatywne emocje wobec ojca wpływały zniekształcająco na treść jej zeznań. Słusznie Sąd Rejonowy podkreśla ambiwalentne zeznania dziewczynki, która z jednej strony opisuje negatywne zachowania ojca, ale z drugiej nie chce aby poniósł on karę, co świadczy właśnie o braku jednoznacznie negatywnego stosunku do ojca. Oceniając zeznania małoletniej Sąd I instancji zasadnie powołał się na wnioski płynące z opinii sporządzonej przez Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów na potrzeby sprawy rozwodowej III C 1467/14. Z treści tej opinii (k.778-788) wynika, że dziewczynka identyfikuje się z emocjami matki i jest niechętnie nastawiona wobec osoby ojca, gdyż pamięta zachowania ojca podczas kłótni, gdy był agresywny wobec matki, przejawiał agresję przeniesioną (rzucanie przedmiotami), dlatego dziewczynka postrzega go jako osobę impulsywną, nieprzewidywalną w swoim postępowaniu. Dziewczynka nie czuje się przez ojca kochana, ma poczucie, że nie jest on szczerze zainteresowany jej sprawami, ale ma potrzebę kontaktów z ojcem, pod warunkiem zmiany jego zachowań. Zaangażowanie małoletniej w istniejący konflikt między rodzicami wynika jednak z postawy obojga rodziców, którzy włączali dziecko w sposób nieodpowiedni we wzajemne konflikty, nie podejmując próby stabilizacji emocjonalnej dziewczynki.

Nie ma racji skarżący zarzucając niedopuszczalność konfrontowania opinii biegłej psycholog K. P. z opinią sporządzoną na okoliczność predyspozycji wychowawczych obojga rodziców. Zdaniem Sądu Odwoławczego z oświadczenia biegłej K. P. na rozprawie wynika, że nie badała małoletniej pokrzywdzonej, ani nie rozmawiała z rodzicami, a jedynie uczestniczyła w jednym przesłuchaniu dziewczynki na etapie postępowania sądowego i zapoznała się z aktami sprawy. Przewaga opinii wydanej w sprawie o rozwód jest więc bardzo wyraźna, skoro została sporządzona po przeprowadzeniu badań psychiatrycznych stron, wywiadu psychologiczno-pedagogicznego oraz badań kwestionariuszowych rodziców oraz dziewczynki. W świetle tego dowodu opinia biegłej psycholog K. P. słusznie została przez Sąd I instancji uznana w tej części za niewiarygodną. Natomiast zarzut skarżącego, iż powyższa opinia wydana w sprawie rozwodowej nie może być podstawą ustaleń czynionych w postępowaniu karnym jest chybiony. Kodeks postępowania karnego nie uznaje teorii legalnej oceny dowodów a przepisy tego Kodeksu nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również przepisy te nie wprowadzają różnic w zakresie wartości dowodowej poszczególnych dowodów. Omawiana zasada nie wprowadza żadnych ilościowych i jakościowych ograniczeń oceny dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna.

W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych i w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji wywiązał się z tego obowiązku. Opinia jest jednym z licznych możliwych do otrzymania w procesie karnym środków dowodowych, dlatego organ procesowy dokonując oceny jej przydatności w konkretnej sprawie, czyni to na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Opinia wydana na potrzeby innego postępowania sądowego podlega więc ocenie tak jak każdy inny dowód w sprawie. Wprawdzie obie opinie zostały powołane na odmienne okoliczności, ale dotyczą częściowo tej samej materii tj. sytuacji psychologicznej małoletniej, a zatem wnioski z nich płynące mogą stanowić przedmiot oceny Sądu w tej sprawie.

Argumenty obrońcy dotyczące manipulowania córkami przez J. K. oraz instruowania ich co do sposobu składania zeznań są całkowicie nietrafione i nieoparte żadnym obiektywnym dowodem. Pokrzywdzona M. K. szczegółowo i spójnie zrelacjonowała negatywne zachowania ojca zarówno wobec matki, jej samej oraz młodszej siostry, a jej depozycje były w toku całego postępowania konsekwentne.

Opinie biegłego specjalisty chirurga (k.189-190) potwierdzają zeznania pokrzywdzonych w zakresie rodzaju i umiejscowienia odniesionych obrażeń ciała, który biegły zakwalifikował jako obrażenia stanowiące naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni tj. wypełniające znamiona z art. 157 § 2 k.k. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd Rejonowy pomimo dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie kwalifikacji obrażeń ciała, nie ustrzegł się jednak pewnego błędu w pisemnym uzasadnieniu (str. 8 i 22) gdzie dwukrotnie wskazał, iż obrażenia ciała pokrzywdzonych stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 k.k. Błąd, którego dopuścił się Sąd I Instancji jest prawdopodobnie wynikiem powielenia oczywistej omyłki wynikającej z techniki sporządzania uzasadnień na zasadzie „kopiuj -wklej”, skoro poza tymi dwoma fragmentami

ustalenia faktyczne i przyjęta kwalifikacja pozostają zgodne, iż obrażenia odniesione przez pokrzywdzone J. K., M. K. i G. K. (2) spełniają kryteria wskazane w art. 157 § 2 k.k.

Nie można również podzielić argumentu obrońcy oskarżonego, iż pokrzywdzona J. K. także znieważała oskarżonego oraz naruszała jego nietykalność cielesną oraz potrafiła się mu przeciwstawić. Powyższe tezy pozostają bowiem w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Przeczą temu zeznania obu córek oskarżonego, które jako naoczni świadkowie zrelacjonowały przebieg awantur wskazując na ojca jako agresora. Natomiast matka w relacji dziewczynek nie prowokowała awantur, nie wyzywała oskarżonego, a jedynie się broniła przed jego agresją fizyczną. Odniesione przez oskarżonego powierzchowne obrażenia ciała (zadrapania na twarzy i zasinienie na prawym ramieniu), które powstały podczas ostatniej awantury przed aresztowaniem są jedynie skutkiem obrony pokrzywdzonych przed fizyczną agresją oskarżonego. Wskazać należy, iż J. K. podczas tego zdarzenia doznała obrzęku i zasinienia okolicy oka prawego oraz między oczodołami nad nosem, obrzęku wargi górnej, zasinienia okolicy przedramienia prawego, zadrapania pod okiem i ze względu na utratę przytomności z podejrzeniem urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu została skierowana do szpitala (k.13).

Na prowokowanie oskarżonego przez pokrzywdzoną nie wskazuje także nagranie na płycie CD, które złożył oskarżony dokumentując rozmowy z żoną. Analiza treści nagrań wskazuje, iż osobą prowokującą kłótnie był oskarżony, który dwukrotnie przyznał na nagraniu, iż jego celem było zdobycie dowodu dla sądu. Przedmiotem rozmów był podział wspólnego majątku, oskarżony wyraźnie prowokował żonę do negatywnych wypowiedzi stosując wobec niej obraźliwe i wulgarne epitety: „Nazywam cię(...) bo nią jesteś rzeczywiście”, „to jest matka, to jest (...) nie matka”. W sposób ewidentny wciągał żonę w rozmowę, prowokując ją do agresji słownej, chcąc zdobyć nagranie jako dowód w sprawie. Wartość takiego dowodu jest więc wątpliwa z uwagi na manipulowanie przebiegiem rozmowy przez oskarżonego, wskazuje natomiast (wbrew zamiarom oskarżonego) na prowokowanie awantur z żoną. Tego typu nagrania dokonane przez jedną ze stron, bez wiedzy osoby nagrywanej zawsze będą cechować się wybiórczością i małą wartością obiektywną. Oskarżony miał bowiem interes w tym aby przedstawić pokrzywdzoną w niekorzystnym świetle i dokonać wyboru nagrań korzystnych dla siebie.

Jedynym dowodem, który potwierdzał agresywne zachowania pokrzywdzonej wobec męża były zeznania świadka E. D. (1), które Sąd I instancji niezasadnie uznał za wiarygodne. Świadek ten jako bliski kolega oskarżonego z którym razem jeździli na ryby, zaprzeczył aby kiedykolwiek widział oskarżonego po alkoholu pomimo, że oskarżony od wielu lat tego alkoholu nadużywał pijąc ciągami, co potwierdza opinia sądowo-psychiatryczna. Relacja świadka E. D. (1) dotycząca wulgarnych odzywek pokrzywdzonej do męża w jego obecności, a nawet próby uderzenia „chciała go uderzyć ale G. się uchylił... Takich podobnych zdarzeń było kilka”, jest sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonych oraz świadków O. M. i M. M. (2), którzy byli obecni przy innych zdarzeniach podczas których osobą agresywną i prowokującą był oskarżony. Natomiast świadkowie O. M., Z. Ł. i M. D. widzieli siniaki na twarzy i ciele świadczące o pobiciu J. K..

Zeznania świadka E. D. (1) pozostają także w sprzeczności z opinią Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w której wskazano charakterystykę psychologiczną osób badanych. Wyniki badania psychologicznego G. K. (1) ujawniły niski poziom dojrzałości emocjonalnej, trudności z radzeniem sobie z afektami, co w sytuacjach trudnych przyczynia się do reagowania w sposób impulsywny, pod wpływem chwili. Niekonstruktywne reakcje emocjonalne badanego przyczyniające się do konfliktów w relacjach społecznych badany jest skłonny racjonalizować, obarczać innych odpowiedzialnością za własne zachowanie, by je usprawiedliwić. W świetle tej opinii opis agresywnych zachowań pokrzywdzonej w stosunku do oskarżonego i brak reakcji oskarżonego, który tylko się odchyłał unikając uderzenia ręką, czego rzekomo miał być świadkiem E. D. (1), jest zupełnie niewiarygodny.

Sąd Rejonowy, zgodnie z tym o czym była mowa wyżej, wiarygodność dowodu z zeznań pokrzywdzonej J. K. ocenił w sposób jak najbardziej prawidłowy, a stanowisko to należy uzasadnić i wykazać, w jakim zakresie zeznania pozostałych świadków oraz dokumentacja medyczna i opinie lekarskie, potwierdzają zeznania pokrzywdzonych. Wbrew twierdzeniom skarżącego treść zeznań Ł. W., A. K., M. W. (2), W. Z. (2), A. W., S. G. i I. W. nie podważają w żaden sposób wiarygodności zeznań pokrzywdzonych żony i córek oskarżonego.

Świadkowie Ł. W. i I. W., policjanci z patrolu, którzy przyjechali na interwencję w nocy z 6/7 października 2013r. wiedzieli zapłakane i pobite J. K. i córki stron, zastali też oskarżonego w stanie upojenia alkoholowego (2,65 ‰ i 2,68 ‰), który posiadał na twarzy widoczne zadrapania. Pokrzywdzona wskazała też policjantom narzędzie ogrodnicze (motyka na długim kiju) stojące w rogu korytarza, którym straszył ich oskarżony. Funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania i osadzenia oskarżonego w (...) L..

Świadek A. K. koleżanka M. K. zrelacjonowała opowieści pokrzywdzonej o agresywnych zachowaniach ojca, nadużywaniu alkoholu, awanturach przez niego wszczynanych, używanej przez niego przemocy fizycznej. Świadek widziała siniaka na rękę M..

Świadek M. W. (2) nie była obecna przy stosowaniu przez oskarżonego przemocy i знаła agresywne zachowania oskarżonego jedynie z opowieści siostry ciotecznej J. K.. Siostra opowiadała jej, że mąż wszczyna awantury, wygraża, uderzył ją i młodszą córkę, jest bardzo zazdrosny i ma urojenia, że żona go zdradza. Podobnie świadek W. Z. (1) zrelacjonował zachowania oskarżonego, które znał jedynie z opowieści chrześnicy J. K..

Świadek A. W. potwierdził, że brał udział w interwencjach w większości tych po opuszczeniu aresztu przez oskarżonego i wówczas obie strony się kłóciły oraz kierowały do siebie pretensje. Zdarzało się, że w obecności policji oskarżony przeklinał i kierował wulgaryzmy do pokrzywdzonych, ale nie słyszał aby J. K. zwracała się do swojego męża w sposób niecenzuralny. Odnośnie interwencji przed aresztowaniem to świadek opisał tylko jedną w której uczestniczył latem 2013r. Pokrzywdzona podała, że mąż się awanturował, a od oskarżonego było czuć alkohol. Interwencja zakończyła się pouczeniem. Kserokopia notatnika służbowego tego funkcjonariusza wynika, że interwencja miała miejsce w dniu 23.06.2013r. w godz. 22:50-23.20 (k.310). Natomiast szczegóły interwencji zapisano w notatniku drugiego funkcjonariusza A. S. (k.307). Policję wezwała J. K., która oświadczyła, że mąż jest w ciągu alkoholowym i wszczyna z nią awantury na temat majątku. Z kolei G. K. (1) zarzucał żonie, że go zdradza, okrada i zgubiła złoty medalik.

Świadek S. G. uczestniczył tylko w jednej interwencji przed aresztowaniem oskarżonego zgłoszonej przez córkę, która wezwała policję, bo ojciec w trakcie awantury uderzył ją w twarz. Kserokopia notatnika służbowego tego policjanta pozwoliła ustalić, iż interwencja miała miejsce 2 lipca 2013r. a zgłaszającą była M. K.. Interwencja zakończyła się pouczeniem stron (k.321). Natomiast na rozprawie świadek relacjonował przebieg interwencji, które dotyczyły majątku stron. Podczas tych interwencji była wzajemna agresja słowna i obie strony pokazywały ślady obrażeń ciała.

Wbrew zatem zarzutom skarżącego żaden ze wskazanych wyżej świadków nie zaprzeczał aby oskarżony zachowywał się agresywnie. Relacje funkcjonariuszy policji są ze sobą zgodne i wskazują, że podczas interwencji każda ze stron przedstawiała własną wersję wydarzeń, a ponadto obie strony się ze sobą kłóciły z powodu rozliczeń majątkowych. Zeznania tych świadków nie podważają jednak relacji pokrzywdzonych odnośnie przebiegu awantur i agresji fizycznej oskarżonego o czym świadczą odniesione przez nie obrażenia ciała.

Nie można podzielić zarzutu obrońcy oskarżonego dotyczącego dowolnej oceny zeznań świadków L. P. i M. M. (2). Wprawdzie świadek L. P. tylko raz słyszała domową awanturę pomiędzy stronami i widziała płaczącą J. K., ale wiele razy widziała obrażenia ciała u pokrzywdzonej. Natomiast świadek M. M. (2) rzeczywiście zeznał, że przestraszył się i uciekł na górę domu, a zatem ustalenie Sądu rejonowego, że to pokrzywdzona uciekła na górę jest błędne, ale nie miało żadnego znaczenia dla prawidłowej oceny zeznań tego świadka, który obciąża w sposób jednoznaczny oskarżonego. Świadek zeznał, że był obecny przy awanturze podczas której G. K. (1) chciał uderzyć żonę, krzyczał na nią oraz jej groził, że coś jej zrobi jak nie przepisze na niego samochodu. Świadek opisywał też siniaki jakie widział u J. K. i G..

Sąd Odwoławczy nie znalazł także podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonego jako tylko częściowo wiarygodnych. Depozycje oskarżonego o rzuceniu w ścianę szklanką pozostają tylko pozornie zbieżne z materiałem dowodowym. Z zeznań pokrzywdzonych J. K. i G. K. (2) wynika, że oskarżony rzucił kryształową szklanką w kierunku pokrzywdzonej, ale córka ją odciągnęła na bok i dzięki temu szklanka rozbiła się o ścianę. Ustalenie przez Sąd, że oskarżony rzucił w żonę szklanką jest więc prawidłowe.

Wyjaśnienia oskarżonego w których zaprzeczył aby próbował wpływać na zeznania młodszej córki pozostają w sprzeczności z jej depozycjami. Oskarżony przyznał przecież na rozprawie, że odwiedził córkę przed przesłuchaniem i powiedział jej aby mówiła prawdę, co dziewczynka mogła odczuć jako próbę wywarcia presji na jej zeznania. Przesłuchana w toku postępowania sądowego G. K. (2) zeznała, że „On mnie zdenerwował, powiedział żebym przeciwko niemu nie zeznawała. Powiedziałam, że będę mówiła prawdę.”

Rację ma obrońca, iż wyjaśnienia oskarżonego nie zawierają wprost stwierdzenia, że „córki przeszkadzały mu w kłótniach z żoną”, jednak analiza wyjaśnień oskarżonego wskazuje na takie właśnie przedstawianie ich roli. Oskarżony opisuje przecież jak podczas ostatniej awantury wszystkie trzy go atakowały, a żona chowała się za dziećmi i „robiła z dziećmi tarczę”. Oskarżony wskazuje też, że córki są nastawiane przez żonę i teściową (k.488,489).

Odnosnie zdarzenia z motyką, to według relacji pokrzywdzonych miał to być radlak przeznaczony do pracy w ogrodzie tzn. kij zakończony trzema metalowymi ostrzami, którym oskarżony wymachiwał nad ich głowami w sypialni wykrzykując do żony groźbę zabicia. Oskarżony przyznał jedynie, że wziął motyczkę i poszedł na górę do sypialni. Wyjaśnił, że rzucił to narzędzie na podłogę zanim doszedł do sypialni i powiedział do żony „uczysz się A. bo masz kudłate myśli” (k.488). Wersja przedstawiona przez pokrzywdzone jest jednak zupełnie odmienna niż ta relacja oskarżonego i rację ma Sąd Rejonowy ustalając, że oskarżony poszedł na górę do pokoju z motyką, którą groził pokrzywdzonej J. K., albowiem taka wersja wydarzeń wynika z konsekwentnych i spójnych ze sobą zeznań pokrzywdzonych.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż oskarżony po zatrzymaniu w nocy z 6 na 7 października 2013r. został zwolniony z KP N. dlatego, że nie zagrażał bezpieczeństwu rodziny. Dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy potwierdza jedynie dziwnie niekonsekwentne zachowanie policji w tej sprawie. Protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia (k.2) potwierdza, że G. K. (1) został w dniu 7.10.2013r. o godz. 3:00 doprowadzony w celu wytrzeźwienia do (...) w L. z powodu wszczynania awantur z członkami rodziny, a swoim zachowaniem stwarzał zagrożenie dla życia i zdrowia własnego i swojej rodziny. Natomiast zatrzymany został dopiero o godz. 13.00 tego samego dnia tj. 7.10.2013r. na terenie swojej posesji, co potwierdza notatka urzędowa (k.39) i protokół zatrzymania osoby (k.40). Pomiędzy więc godziną 3:00 a 13:00 w dniu 07.10.2013r. oskarżony z bliżej nieznanych powodów znalazł się z powrotem w domu, pomimo stanu upojenia alkoholowego i osadzenia do wytrzeźwienia. Świadek I. W. zaprzeczyła aby oskarżony został zwolniony z Komisariatu Policji w N., ale nie umiała przy tym logicznie wyjaśnić jak w takim razie mógł zostać zatrzymany o godz. 13: 00 na terenie swojej posesji, skoro 10 godzin wcześniej został osadzony do wytrzeźwienia. Niewątpliwie mając 2,65 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu (k.2), nie mógł wytrzeźwieć w ciągu zaledwie 10 godzin. Podobnie także świadek S. G. nie pamiętał szczegółów zatrzymania oskarżonego podczas tej interwencji. Wbrew jednak argumentom obrońcy ten trudny do zrozumienia brak konsekwencji w działaniach policji, która najpierw o godz. 3:00 rano zatrzymuje oskarżonego do wytrzeźwienia, a następnie zostaje on zwolniony i ponownie zatrzymany dopiero o godz. 13.00, nie świadczy o tym, iż oskarżony nie zagrażał bezpieczeństwu swojej rodziny.

Przechodząc do zarzutu z pkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się uchybienia przepisom postępowania przez oddalenie przez Sąd rejonowy wniosku obrońcy o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych J. K. i M. K. z udziałem biegłego psychologa. Stosowanie art. 192 § 2 kpk wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości, co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Innymi słowy, chodzi o powstanie rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy wymienione stany psychiczne nie rzutują ujemnie na treść zeznań świadka. Wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów, których w tej sprawie brak. Nie stanowi ich natomiast przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. To bowiem organ procesowy podejmuje, w tym względzie, decyzję w oparciu o analizowany przepis, po powzięciu omówionych wątpliwości. Sąd Rejonowy w tej sprawie takich wątpliwości zasadnie nie powziął, a wbrew twierdzeniom skarżącego na takie wątpliwości nie wskazuje opinia biegłej P., która dotyczy przecież pokrzywdzonej G. K. (2) i nie odnosi się do stanu psychicznego J. i M. K..

Zdaniem Sądu Odwoławczego w uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie wnioski wyprowadził z dokonanych ustaleń, dlatego zarzut z pkt 3 dotyczący obrazu przepisów art. 4, 7 i 424 kpk należy uznać za chybiony.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 4 dotyczącego naruszenia przepisu art. 404 § 2 kpk poprzez prowadzenie rozprawy odroczonej w dalszym ciągu, Sąd Odwoławczy nie może zgodzić się z zarzutem naruszenia zasady wyjątkowości, bezpośredniości i koncentracji materiału dowodowego, a w konsekwencji prawa do obrony. Okres odroczenia pomiędzy terminami rozpraw 05.11.2015r. a 08.04.2016r. wyniósł 5 miesięcy, czego nie można uznać za znaczny. Do rozprawy w dniu 08.04.2016r. przeprowadzono znaczną część postępowania dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego decyzja Sądu rejonowego o prowadzeniu rozprawy odroczonej w dalszym ciągu nie przekreślenia w sposób oczywisty zasady bezpośredniości i ciągłości rozprawy z uwagi na zakres i znaczenie czynności procesowych dokonanych przed odroczeniem, jak też z uwagi na stosunkowo niedługi okres odroczenia. Ponadto obrońca nie wykazał możliwości istotnego wpływu takiego uchybienia na treść orzeczenia. Nic też nie wskazuje na to aby sąd „nie panował” nad tymi partiami materiału dowodowego, które zostały ujawnione na rozprawie przed jej odroczeniem.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 5 wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy reprezentowanie na rozprawie w dniu 23 maja 2016r. przez kuratora małoletniej G. K. (2) jednocześnie oskarżycielek posiłkowych J. K. i M. K. nie skutkowało zaistnieniem konfliktu interesów tylko dlatego, że G. K. (2) podczas przesłuchania zeznała, że nie zależy jej na ukaraniu ojca. Zakaz reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego przez jego rodzica wynikający z art. 51 § 2 kpk w zw. z art. 99 k.r.o. dotyczy tych postępowań karnych, w których drugi rodzic jest oskarżonym o popełnienie przestępstwa na szkodę małoletnich dzieci i ma na celu ochronę ich interesów. Reprezentowanie dziecka przez jedno z rodziców w procesie toczącym się przeciwko drugiemu z rodziców, rodzi niebezpieczeństwa dwojakiego rodzaju - po pierwsze, że jedno z małżonków, powodowane uczuciem do drugiego, zaniecha podjęcia odpowiednich kroków procesowych przeciwko niemu, czego ofiarą będzie dziecko, po drugie, w przypadku konfliktu między małżonkami istnieje niebezpieczeństwo instrumentalnego traktowania interesów dziecka jako argumentu w sporach między małżonkami. Celem zakazu reprezentacji z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 KRO jest uchylenie obu tych potencjalnych zagrożeń i powierzenie reprezentacji wyznaczonemu na podstawie art. 99 KRO kuratorowi, który będzie reprezentował interesy małoletniego dziecka kierując się wyłącznie jego dobrem. Natomiast w niniejszej sprawie reprezentowanie interesów wszystkich pokrzywdzonych na tej jednej rozprawie przez jednego adwokata, który pełnił jednocześnie rolę pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych J. K. i M. K. oraz kuratora małoletniej pokrzywdzonej G. K. (2), nie doznało żadnego uszczerbku. Obrońca oskarżonego nie wykazał także aby to uchybienie miało jakikolwiek wpływ na treść wyroku.

Tym samym, a wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena wszystkich dowodów zebranych w sprawie doprowadziła ten Sąd do trafnych ustaleń faktycznych i nie mamy w sprawie do czynienia z błędem w ustaleniach faktycznych. Taki błąd w orzekaniu zachodzi wtedy gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z ustaleniami sądu: jest skuteczny tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże konkretne uchybienia w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd I instancji, stosujący reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie może on jednak osiągać celu zamierzonego przez wnoszącego środek odwoławczy, jeżeli sprowadza się w swej istocie do polemiki z rozważaniami sądu I instancji, zawartymi w pisemnych motywach wyroku” (por. wyrok z dnia 24.05.2007r. SA w Łodzi, opubl. Prok. i Pr. - wkł. 2008/7-8/55, KZS 2008/7-8/103). Taki właśnie - polemiczny charakter – ma wywiedziony przez obrońcę oskarżonego środek odwoławczy w niniejszej sprawie.

Reasumując, zatem tę część rozważań wskazać należy, że dokonana przez Sąd meriti ocena zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w zakresie, w jakim dał on podstawy do przypisania oskarżonemu czynu w zaskarżonym wyroku, nie ma charakteru dowolności, a tym samym nie doszło w sprawie do naruszenia zasady, leżącej u podstaw prawidłowego wyrokowania, czyli swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Ustalenia faktyczne, jakie na podstawie

zgromadzonych dowodów poczynił w tym zakresie Sąd pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy ocenia, jako prawdziwe i dowodom tym odpowiadające. Sąd ten nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przeprowadził niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej. Pisemne uzasadnienie spełnia zaś wszystkie wymogi wynikające z treści przepisu art. 424 kpk.

Przechodząc do **apelacji prokuratora** wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do kwestionowania wymierzonej oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata próby.

Dokonując oceny zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej orzeczenia o karze, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż wymierzenie oskarżonemu kary w takim rozmiarze i kształcie poprzedzone zostało ze strony Sądu I instancji właściwą oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej intensywność (art. 53 kk). Przekonuje o tym argumentacja przytoczona - na ten temat - w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, którą należało, jako słuszną, podzielić. Orzekając o karze Sąd ten w sposób właściwy dokonał prawnego - karnej oceny popełnionego przez oskarżonego czynu i adekwatnie do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu, właściwości i warunków osobistych podsądnego. Wprawdzie okres znęcania trwał aż 4 lata, a zatem był rozciągnięty w czasie, jednak przebiegał z różną intensywnością, a negatywne zachowania oskarżonego nasiliły się od września 2012r. Wskazać również należy, iż przemoc fizyczna stosowana przez oskarżonego nie przybierała na tyle drastycznych form i nie była aż tak intensywna i dolegliwa, skoro pokrzywdzone odniosły podczas awantur tylko lekkie obrażenia ciała.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżony siłą i tężyzną fizyczną przewyższał J. K. oraz dwie ich córki, ale żona i starsza córka w pewnym stopniu przeciwstawiały się jego zachowaniu. Na zachowania G. K. (1) reagowała przede wszystkim żona, która jak wynika ze zdjęcia (k.68) oraz zapisu w książce zdrowia osadzonego (k.156), broniąc się przed agresją fizyczną męża spowodowała zadrapania na twarzy oskarżonego i zasinienie na prawym ramieniu. Jednak z uwagi na właściwości fizyczne była tą słabszą stroną. Nie usprawiedliwiający w jakimkolwiek stopniu zachowania oskarżonego należy także stwierdzić, że oskarżony swoim zachowaniem nie wywołał u pokrzywdzonych dotkliwych uszkodzeń ciała.

Natomiast na ustalenie pozytywnej prognozy kryminologicznej wbrew twierdzeniom prokuratora nie ma wpływu postawa oskarżonego podczas procesu, czyli nie przyznanie się do winy i brak skruchy, albowiem stanowi to jedynie wyraz realizacji prawa do obrony oskarżonego.

Oskarżony G. K. (1) jest osobą niekaraną (k.1132), ma obecnie 63 lata i jak dotąd przez większą część swojego życia przestrzegał porządku prawnego. Z wywiadu środowiskowego kuratora wynika, że oskarżony pracuje zawodowo świadcząc usługi w zakresie przewozu osób, uzyskuje miesięcznie dochód ok. 2000 zł. Postępowanie rozwodowe pomiędzy małżonkami nadal się toczy, ale żona od ok. 2 lat nie mieszka z oskarżonym. Młodsza córka przebywa u dziadków macierzystych, natomiast starsza córka ponownie zamieszkała z ojcem. Obecnie relacje z córkami są zgodne i poprawne. Oskarżony nie podjął jednak żadnego leczenia odwykowego, gdyż uważa się za osobę niezależną, pomimo, że przez dzielnicowego jest postrzegany jako osoba posiadająca skłonności w kierunku nadużywania alkoholu. Od czasu wyprowadzki żony sytuacja domowa jest stabilna.

Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że oskarżonemu można postawić – na przyszłość - pozytywną prognozę kryminologiczną, co znalazło wyraz w warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawiania wolności na okres próby 3 lat. Wobec jednoznacznego ustalenia odnośnie uzależnienia oskarżonego od alkoholu, Sąd Rejonowy zasadnie zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora. W ocenie Sądu zostało należycie udokumentowane, że oskarżony ma problemy z nadużywaniem alkoholu i po jego spożyciu nie kontroluje swojej agresji.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona kara jest sprawiedliwą, należyte też realizuje ustawowe jej cele, tak w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i w żadnym zakresie nie może być uznana za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. W. (1)- kuratora małoletniej pokrzywdzonej wyznaczonego przez Sąd kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT, która to kwota jest zgodna z § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Jednocześnie biorąc pod uwagę obecną sytuację majątkową oskarżonego, sąd zwolnił go od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że niewielka wysokość dochodów nie pozwala na ich uiszczenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy orzekł jak w wyroku.

SSO Anna Zawadka